

Starostwo Grodzkie Białostockie
Biuro obywatelskie

Panika na giełdach europejskich po załamaniu się funta angielskiego Złoty polski nie boi się wstrząsów!

Kryzys gospodarczy, jaki zaciążył nad światem i coraz mocniej bierze go w swe dławiące uściski, zaczyna przybierać rozmiary katastrofy.

O jakiej jeszcze przed paru miesiącami nikomu się nie śniło.

Katastrofa marki niemieckiej, która przed kilkoma tygodniami poruszyła cały świat, była, jak się obecnie okazuje,

przygrywką tylko do dalszych aktów dramatu p. t. „Kryzys powojenny świata”, jaki się rozgrywa nieuchronnie.

Obecnie jesteśmy świadkami dalszego etapu w rozwoju tych wypadków.

Oto Bank Angielski (państwowy bank Imperium Wielkiej Brytanii) ogłosił, że od dn. 21 b. m. nie będzie wydawał złota za funty angielskie.

Wiadomość o tem obiegła błyskawicznie po całej kuli ziemskiej, wywołując wszędzie olbrzymie wrażenie.

Cóż bowiem znaczy to zarządzenie?

Znaczy ono, że funt, ten potężny do niedawna pieniądz angielski zachwiał się tak bardzo, iż posiadacze tego zaczęli coraz gwałtowniej wymieniać banknoty na złoto, wskutek zaś różnicy kursów Bank Angielski ponosił olbrzymie straty.

Na wieść o załamaniu się funta i zawieszeniu wymiany go na złoto, międzynarodowy rynek pieniężny zastąpił w niepewności.

Zamknęły się, jak donoszą depesze, giełdy w Londynie, Berlinie, Wiedniu, Kopenhadze, Amsterdamie, Gdańsku i t. p.

Te wielkie centrale pieniężne czekają obecnie wyjaśnienia sytuacji, w obawie poniesienia strat przy dokonywaniu jakichś obrotów.

Czekają... A jednocześnie oczy świata kierują się natychmiast ku Francji i Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej, jedynym dwóm potęgą finansowym w chwili obecnej, spodziewając się od nich pomocy dla Anglii.

Jakaś wielka pożyczka dla Anglii będzie niewątpliwie przez Francję i Amerykę udzielona.

O pierwszych krokach w tym kierunku sygnalizują już depesze.

Tymczasem jednak załamanie się funta odbija się w szeregu państw, związanych z tą walutą. W pierwszym rzędzie odczuwa tę katastrofę

Niemcy, Danja, Holandia, Szwecja i Norwegia —

słowem te państwa, w których funt był „drugą walutą”, tak jak u nas dolar.

Szczególnie boleśnie odczuł jed-

nak upadek funta Gdańsk, który swoją walutę — guldena — oparł na parytecie pieniądza angielskiego.

To też natychmiastowem zarządzeniem rządu gdańskiego było odwołanie się od funta i oparcie guldena na złocie.

A w Polsce? Czy sytuacja angielska budzi jakies poważne obawy o sytuację u nas?

Otóż z całą stanowczością odpowiedzieć można na te pytania —

nie!
Rząd polski ocenia wytworzoną załamaniem się funta sytuację i nie ma zamiaru wydawać jakichkolwiek zarządzeń specjalnych.

Pamiętamy wszyscy, że krach marki niemieckiej w lipcu b. r. nie odbił się wcale na Polsce, co wywołało znakomite wrażenie na rynkach międzynarodowych. Możemy więc i teraz być spokojni o nasz skarż i naszą walutę, która zaden wstrząs nie grozi.

Olbrzymie wrażenie w Genewie wśród ekonomistów wszystkich państw

GENEWA, 21.9. Wiadomości z Londynu wywołały dziś rano w Genewie olbrzymie wrażenie.

Ekonomiści wszystkich państw zbierali się w kuluarach gmachu Ligi Narodów na narady poufne.

W takim nastroju rozpoczęły się obrady komisji II-ej Zgromadzenia dla spraw ekonomicznych. Na wstępie przedstawiciel Wielkiej Brytanji sir Saker złożył deklarację, zawiadamiającą zebranych o wprowadze-

niu w Anglii ograniczenia wypłacania złotem. Rząd angielski ożywiony jest jednak nadzieją, że trudności uda się pokonać. Deklaracja ta wywołała powszechne zdumienie.

GENEWA, 21.9. Dalsze wiadomości z rynku pieniężnego angielskiego wywołują w Genewie coraz większą konsternację. W bankach wymieniano obce waluty z niechęcią. Nie chcą no wogóle wymieniać funtów angielskich. Złoty polski był przy mowany po normalny kursie, a nawet nieco wyżej (o 8 punktów) od kursu z piątku. Giełda była zamknięta.

Koniec wojny w Mandzurji czy cisza przed burzą?... Chiny żądają wkroczenia Ligi Narodów

LONDYN, 21.9. — Po zajęciu przez wojska japońskie Mukdenu oraz szeregu pierwszorzędnych punktów strategicznych w Mandzurji.

Japonia uznała narazie swe kroki wojenne za skończone.

Rządowi japońskiemu chodziło o zaowocowanie sobie dotychczasowych wpływów w Mandzurji, rząd japoński uważa, że dopiero obecnie może przystąpić do rokowań z Chinami.

Pomimo zakończenia akcji wojennej sytuacja w Mandzurji przedstawia się nadal poważnie. Rząd chiński bynajmniej nie jest skłonny do rokowań na podstawie faktów dokonanych, stworzonych przez armię japońską. W ośrodkach Chin panuje olbrzymie wzburzenie i nawet przeciwnicy polityczni rządu nankińskiego grupują się obecnie wokół niego, żądając od generała Czang-Kaj-Szeka energicznych kroków przeciw Japonii.

W związku z wypadkami w Mandzurji rząd chiński ogłosił na środe „dzień poniżenia narodowego”.

W dniu tym wszystkie sztandary państwowe powiewać będą na gmachach i domach opuszczone do połowy masztu, a wszystkie zabawy i widowiska będą odwołane.

Rząd japoński zwrócił się do wielkorządcy Mandzurji, gen. Czang-Tsu-Liana, z pominięciem rządu nankińskiego,

proponując rozpoczęcie rokowań. Spotkanie delegatów obu stron odbyło się w niedzielę po południu. Mimo chwilowego zawieszenia walk sytuację należy uznać za nie wyjaśnioną, bowiem nacjonaliści jańczy rozwijają olbrzymią agitację na rzecz wojny.

Spotkanie delegatów obu stron odbyło się w niedzielę po południu. Mimo chwilowego zawieszenia walk sytuację należy uznać za nie wyjaśnioną, bowiem nacjonaliści jańczy rozwijają olbrzymią agitację na rzecz wojny.

PEKIN, 21.9. — Walki rozpoczęły się ponownie między Chińczykami i Japończykami na linii kolejowej Pekin — Mukden na południe od Mukdenu.

GENEWA, 21.9. Delegat Chin w Radzie Ligi Narodów, poseł chiński w Londynie minister Sze, zwrócił się z polecenia swego rządu do Ligi Narodów z notą, żądającą w myśl statutu Ligi wkroczenia Rady Ligi w sprawie zatargu wojennego między Chinami a Japonją.

Przewodniczący Rady Ligi Narodów m. Lerroux (Hiszpanja) zwołał wobec tego nadzwyczajne posiedzenie Rady na jutro t. j. wtorek dn. 22 b. m. o godz. 10-ej rano.

Jak wygląda Londyn w dniu katastrofy

LONDYN, 21.9. — Zwraca uwagę fakt, iż Londyn zupełnie nie uległ panice. Wszyscy poszli dziś rano normalnie do pracy. Giełda i okolicę, które zwykle przepelnione są od 10.30 urzędni kam, agentami i maklerami, dziś są zupełnie opuszczone. Ruch u-

Trzęsienie ziemi w Japonji

TOKJO, 21.9. — W związku z trzęsieniem ziemi donoszą o 9 zabitych i kilkuset rannych. Gmach prefektury w Saikama oraz liczne domy w miastach Konosu i Kumagaia zawalily się.

„Czarna” śmierć 4 górników

LIEGE, 21.9. Wskutek obsunięcia się gruntu w kopalni węgla w Wandre na głębokości 430 metrów, zasypanych zostało 6-u górników. 4-ch z nich uratowano, dwaj zaś ponieśli śmierć.

Hezny odbywa się normalnie.

Tylko, wobec zamknięcia giełdy nie widać przegladających wykazy giełdowe. Szybka decyzja rządu, zapadła w końcu ubiegłego tygodnia, zaskoczyła wprawdzie City, jednakże nie maklerów.

Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG

Josefa Gawędy

Nuda - wróg szczęścia

Jak postępować, by wzbudzić zainteresowanie męża

Czytając codziennie skargi niezadowolonych ludzi, którzy z różnych stron zwracają się do Pana Redaktora i Czytelników, proszę i mam nadzieję odmówić wskazówek, jak mam postępować, aby zdobyć sobie miłość i przywiązanie swego męża.

Przed kilku zaledwie miesiącami wyszłam z mężem powtórnie, gdyż byłam wdową, z pierwszym mężem żyłam zaledwie kilka miesięcy, chociaż się bardzo.

byłam bardzo szczęśliwa, jednak śmierć silniejsza ponad miłość wydarła mi go, pozostałam sama zupełnie zlamana i tak żyłam przez 5 lat.

Przed rokiem poznałam człowieka, który zdążył poznać moją sympatię, a nie znając go dobrze, zdecydowałam się zostać jego żoną, zapewniał mnie, że uczyni mnie jeszcze szczęśliwą.

Przywiązałam się bardzo do niego i sadziłam, że

kiedyś go nawet pokocham, jestem dla niego bardzo dobra, pracuję dla niego duszą, aby to szczęście jeszcze raz powróciło do mnie.

Zawiodłam się strasznie, bo zaledwie po kilku tygodniach mój mąż zaczął coraz częściej przebywać poza domem, całe niemal noce spędza w kawiarniach, przed kilku dniami zastałam go w mieszkaniu z inną kobietą, swoją koleżanką biurową, z którą zawiązał bliższą znajomość już po naszym ślubie.

Nic nie pomoga moje prośby, na wszystko odpowiada mi:

— „Trudno, ja już mam taką naturę,“

Ciebie bardzo lubię, ale takie życie muszę prowadzić, duszę się w takiej spokojnej atmosferze życia, jakie ty chcesz prowadzić.

Jednak ja nie mogę się z tem pogodzić, przecież i ja nie jestem jeszcze taka stara, mam lat 28, a może to jest powodem jego postępowania.

nia, że jestem starsza od niego o 3 lata?

Czyję to, że jeżeli mi się uda zatrzymać go przy sobie przez jeden wieczór, jest fakt

zauważony i apatyczny,

że boli mnie to więcej, jak jego nieobecność.

Blagam więc o jakakolwiek radę, bo nawet pracy w biurze, która zawsze dawała mi zadowolenie, dziś nie mogę się spokojnie oddać, mam z tego powodu wymówki od szefa. A przecież ta praca to cała moja egzystencja, gdyż na jego pomoc nie mogę wcale liczyć.

Helena B. z Krakowa.

— Zgodnie z ukrytym między wierszami życzeniem Pani Heleny, odesłałam jej prośbę do Czytelniczek. Drogie i miłe Panie, zechciejcie sięgnąć do skarbczyka swego doświadczenia i kobiecej intuicji i nie poskąpce rady waszej siostrze z Krakowa, jak postępować, aby zdobyć sobie miłość i przywiązanie męża!

To pytanie dręczy biedną P. Helenę i przygotowaj ją o najczarniejsze myśli.

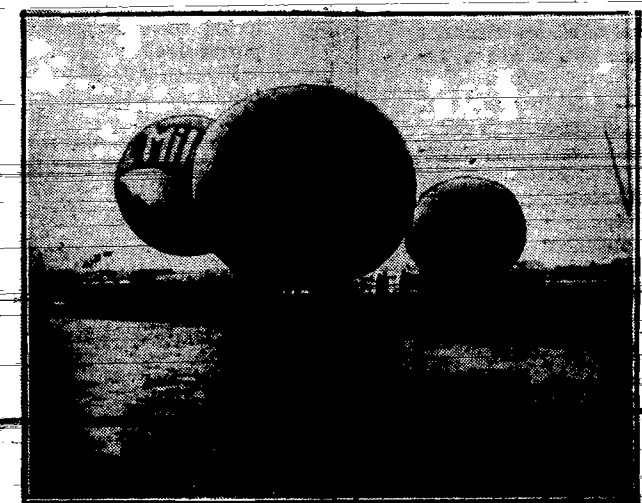
Nie wątpię, że zaraz po przeczytaniu jej listu, chwycicie Panie za pióra i nadesłacie J. Gawędzie

cenne Wasze spostrzeżenia, które natychmiast zostaną umieszczone w „Notatniku“ do specjalnego użytku P. Heleny i ku pożytkowi setek innych kobiet.

czonych tym samym kłopotem, do którego przyznać się nie mają odwagi.

A więc niech zaszczą piórem innych kobiet.

Start balonów kulistych



z berlińskiego lotniska Tempelhof, w dniu uroczystego jubileu 50-lecia Niemieckiego Związku Lotniczego.

Dobrzy przyjaciele znanego przyrodnika Habermanna chcieli go pewnego razu naszraszyć. Gdy Habermann obudził się w nocy, ujrzał przy swym łóżku straszliwą jakąś postać z głową byka.

— Czego chcesz? — zapytał nieustraszony Habermann.

— Pożreć cie, — odpowiedziała tajemnicza postać. Habermann uważnie przyjrzał się straszliwu i stwierdził, że ma on rogi i ramię.

— Pożreć mnie? to niemożliwe. Jesteś trawożerca. Dobranoc. — Pótem obrócił się do ściany i zasnął, podczas gdy upiór, przekonany logiką uczonego, opuszczał jego pokój.

Jeden ze znanych pisarzy miał pewnego razu coś do załatwienia w jednym z urzędów i do

stał się przed oblicze takiego wysokiego urzędnika. Nie wiedząc, jak go tytułować, zwracał się doń per „panie dyrektorze“. Ale urzędnik Jowisz naszył brwi i rzekł iadawicie: — Gdy chce mówić z dyrektorem — dzwonię.

— Czego chcesz? — zapytał nieustraszony Habermann.

Pani Lili stara się o rozwód. Powód: niewierność małżonka. Podczas konferencji z adwokatem mecenas pyta:

— Czy ma pani dowody? — Dowody? mam nawet świadka, który widział na własne oczy.

— To doskonale. Jakie jest nazwisko świadka?

— Nazwiska narazie nie pamiętam. To wróżka, która na własne oczy widziała w kartach, że mój mąż mnie zdradza.

„BANDA“ KABARET KOMIKOW

„Nareszcie!“ krzyknęli ludzie, którzy dowiedzieli się, że na placu Trzech Krzyży (Mokotowska 73), lada dzień zostanie otwarty kabaret komików „Banda“ pod kierownictwem Hema-ra, Jarosy'ego i Tuwima.

Lokal — cacko, punkt — pierwsza klasa, artyści — gwiazdy (Dymczyńska, Godlewska, Górska, Kalinówna, Pogorzelska, Welska, Ferné, Bogucki, Dymcza, Jarosy, Krukowski, Lawiński, Tom). Razem wzięwszy — cudnie!

ra na papierze, dla ratowania szczęścia Pani Heleny i jej bezimiennych towarzyszek niedoły.

Listy pisane przez czytelników rodzaju męskiego, jako oświecające sprawę, że się tak wyrażę z drugiej strony okopów w tej walce o szczęście, będą wiarygodną i równą wdzięcznością. Czekamy!

KTO WIENIEN? ON CZY MEŻATKI?

Półtora roku temu poznałam na balu przystojnego szatyna, on zakochał się w moich czarnych, podobno pięknych oczach. Miałam wtenczas siedemnaście lat.

Przychodził do nas codziennie. Po dwóch miesiącach oświadczył się mojej matce i został moim narzeczonym.

Szczęściem cieszyłam się krótko, po upływie trzech miesięcy przyjechała jego znajoma,

która, jak się dowiedziałam, była meżatką.

Przyjechała ona tylko specjalnie dla niego, i od tego czasu przestał u mnie bywać. Ponieważ bardzo często widziałam go w towarzystwie tej meżatki, zaczęłam ich śledzić.

Podjęcia moje okazały się prawdą. Po upływie dwóch miesięcy ta pani wyjechała, a on wtedy raczył przyjechać do mnie, przepaszając i przyrzekając poprawę.

Darowałam mu, bo miłość zwyciężyła, przebaczy-

lam, bo myślałam, że ma tylko tę jedną meżatkę. Lecz później okazało się, że jest ich więcej.

Znow przestał u mnie bywać, bo flirtował z meżateczką, nie przestając przy tym, starałam się o nim zapomnieć.

Tak trwał parę miesięcy, Szanowny Panie Redaktorze! Zaczął bywać u nas

mlody, przystojny mężczyzna.

Gdy się dowiedziałam, że on przyszedł do mnie.

Panie Redaktorze, co mam robić — nie pozwala prawem narzeczonego spacerować z innymi i sam nie chce, bo jest zajęty pracą na meżatkami.

Kto jest wieni? On, czy meżatki? Moim zdaniem meżatki, bo gdy by nie one, już dawno byłby moim mężem.

Prosiłabym Pana Redaktora o u-

mieszczenie w „Notatniku Skarg“ tego listu.

Helena z Siedlec.

— Panno Hiatinko! Winna jest przedewszystkiem Pani sama, bo trzeba było już dawno postawić sprawę na ostrzu noża.

Albo ślub, — albo kwita z narzeczeństwa.

Skoro On tak przepada za meżatkami, musi się Pani postarać jak najprędzej się zżuć.

Jej ukochany przestanie się ugniać za innymi, mając w domu swoją własną, rozkoszną meżatke.

No, a później, to już Pani przy pomocy swojej mamusi dopomóż.

W-NY G—SZTEIN W WARSZAWIE

Można i tak. Ale co będzie, jak Pana odda? Lepiej zastanów się do sądu, który go zmusi do odwołania oszczerstwa i przeproszenia Pana.

— Wy, nowoczesne dziewczęta, nie wiecie nawet, do czego są igły.

— O, przepraszam. Wiemy doskonale: do gramofonu.

Niech pan przyprowadzi jakiegось przyjaciela z sąsiedztwa.

Klient: — To niemożliwe. Nie mam przyjaciela. Jestem właścicielem domu.

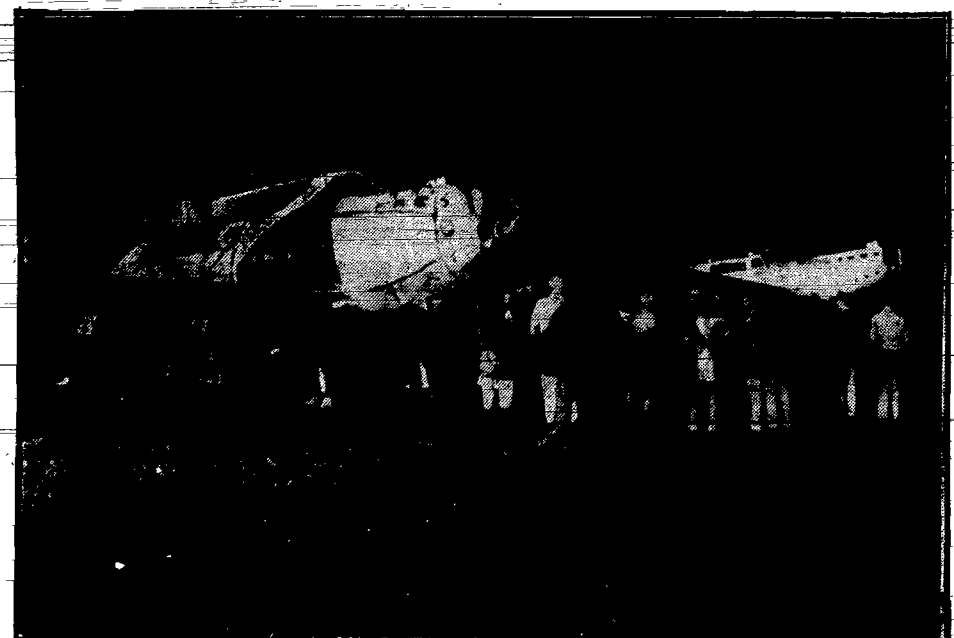
Pan Tomasz poszedł na „jednego“ do restauracji, usiadł przy stoliku, zamówił zakaski i czekoladę.

Czeka dziesięć minut, kwadrans, wreszcie zwraca się do stojącego obok kelnera:

— Zdaje się, że będę tu tak długo czekał, aż umrze z głodu.

— Niech pan będzie spokojny, — odpowiada kelner. — Napewno pan nie umrze. Za pół godziny zamykamy lokal.

Przed tragicznym lotem do Tokio



Samoloty: „Znak zapytania“ (pilotów Codos i Robida) oraz „Trait d'union II“ (Le Brix i Doret) na chwile przed startem do lotu Paryż — Tokio, który miał skończyć się tak tragicznie, do smutka Le Brix'a.

„Il duce“ i jego młodociani wyznawcy



Benito Mussolini komo przed frontem faszystowskich „avant-gardistes“, chłopców lat 14—15, będących „narybkiem“ partii faszystów. W rewji tej uczestniczyło 75,000 młodocianych „czarnych koszu“.

„Dzieci dla dzieci”

HASŁO NIESIENIA POMOCY BEZROBOTNYM
znajduje żywy oddźwięk w sercach młodzieży

W wyniku posiedzenia Rady Wychowawców Gimnazjum D. Druskińska z dn. 19 b. m. na wniosek Dyrektora Gimnazjum p. dra Tillemanna Rada Wychowawców postanowiła przystąpić do czynnej akcji wśród wychowanków Zakładu na rzecz bezrobotnych.

Podjętym hasłem „dzieci dla dzieci” Rada Wychowawców rozpocznie dorywczą akcją o dzieżową, celem zaopatrzenia działwy niezamożnych bezrobotnych w odzież zimową, oraz akcją stałą, polegającą na tem, że dzieci poszczególnych klas Zakładu wezmą na siebie obowiązek dopomagania najbiedniejszym rodzinom bezrobotnym. Obie te akcje będą skutecznie dla bezrobotnych bez różnicy wyznania i narodowości. Organizacja tych akcji będzie wzorowana na istniejącej podobnej akcji przy Gimnazjum

Samochód widmo na trakcie lidzkim

Michał Jurewicz (kolonia Tużynie, gm. rudomiński) wracał z żoną, Teklą, do domu traktem lidzkim. Na pewnym zakręcie takówka, jadąca z nadmierną szybkością, spłoszyła konia. Koń poniósł i wywrócił wóz do rowu, przygłatając Teklę Jurewiczową i łamiąc reke. Numeru takówki nie zdołano ustalić — zniknęła po wypadku jak widmo.

Inauguracja sezonu w teatrze „Palace”

Dzisiaj o godz. 8 min. 30 wiecz. inauguracja sezonu rozpocznie się arcydziełem literatury polskiej „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserji Kazimierza Opalińskiego. Udział przyjmują pp.: Maria Hryniewicz-Winklerowa (Panna Młoda), Julia Kossowska — (Rachel), Blanka Kutnerówna — (Hania), Maria Mrowińska — (Marysia), Zofia Müllerowa — (Radczyni), Ustarbowska, Kislinzanka, Wojciech Dąbrowski, Aleksander Dzwonkowski, Józef Krakowski, Alfred Łodziński, Adolf Nowosielski, Kazimierz Opaliński, Marjan Paszyński, Leszek Rymśa, Stanisław Smoczyński, Mieczysław Winkler.

Dekoracje i kostjomy wykonane pod art. kier. Jana Hawrylkiewicza.

Przypominamy, że obecnie przedstawienia rozpoczynają się punktualnie i w związku z tem należy przybywać do teatru na kilka minut wcześniej od wskazanego w ogłoszeniach czasu rozpoczęcia.

państwowem im. E. Plater pod kierownictwem p. Satejnbokówny w Warszawie.

Rada Wychowawców upoważnia p. dyrektora Tillemanna do wejścia w kontakt z miejskim komitetem walki z bezrobociem, celem propagowania tej akcji także na terenie innych szkół.

Odpowiedź Treviranusowi

Z Wojewódzkiego Komitetu zbiórki na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” dowiadujemy się, że po ogłoszeniu w naszym piśmie ostatniego zezwolenia udzielonego nam przez przewodniczącego komitetu p. F. Switalskiego, w ostatnich dniach na rachunek czekowy Komitetu w Banku Gospodarstwa Krajowego wpłynęły dalsze ofiary na budowę łodzi podwodnej, a w szczególności: od Magistratu m. Zambrowa — zł. 200 zł., od Związku Pracow-

ników Miejskich w Białymstoku — 1706 zł. 83 gr., od Administracji Dziennika Białostockiego — 11 zł. 50 gr., od Powiatowego Komitetu Zbiórki w Wys. Mazow. — 1398 zł. 46 gr., od Komendy Powiatowej Pol. Państw. w Wys. Mazowieckiem — 4 zł. 11 gr., od Magistratu m. Białogostoku J rata — 1000 zł.

Suma dokonanych już wpłat z okręgu Województwa wynosi od początku imponującą kwotę 45.346 zł. 91 gr.

Niewesoła przygoda młodego narzeczonego Smutek w duszy — pustki w kieszeni

P. Konstanty Turek z B. awiac w W. w sprawach związanych z kupnem obrączek na bliski jego ślub, poznał na ulicy ładną i miłą panienkę. Parogodzinna znajomość tak wielką nić sympatji między nimi za dzierzgnęła, że kiedy nadeszła chwila pożegnania, panienska „lzy roniąc” rzuciła mu się na szyję i mocno wyściskała. Z zalem rzucił ją p. Turek, a dziś żałuje tembardziej, bo w

poł godziny później spostrzegł, że w namiętnych uściskach znikł mu portfel z kieszeni, zawierający kilkadziesiąt złotych trochę rubli w złocie, 2 złote obrączki i 2 złote krzyżyki. Przy pomocy policji odszukał ową miłą panienkę. Część tylko rzeczy zdołano odebrać.

P. Turek, ze smutkiem w duszy odjechał do B. A co powie na to narzeczoną?

Borsuk w śródmieściu

Rzadki okaz schwytyany nad rzeką Białką

Nad rzeką Białką przy zbiegu ulic Elektrycznej i Braniczkiego ubiegłej nocy przechodzący policjant II komisariatu zauważył jakieś dziwne zwierze, które udało mu się schwy-

tać. Okazało się, że jest to rzadko spotykany okaz borsuka, który w niewytłumaczony sposób przywędrował prawie do śródmieścia.

Z pogranicza Już 85 proc. obalanych włościan powróciło do Polski

W ostatnich dniach na odcinkach granicznych Dzisna, Wilejka i Iwieniec na teren polski przedostało się kilkunastu włościan, pochodzących z terenu polskiego, którzy przed kilku tygodniami za namową emisariuszy sowieckich zbiegli do Rosji w celu poszukiwania pracy, oraz 16 włościan stałych obywateli Z. S. S. R. Uciekinierzy znajdują się w stanie kompletnego wycieńczenia.

Głodni, obdarci, zawszawieni i brudni. Wielu z nich niema o buwia.

Zbiegami zaopiekowały się władze administracyjne i wojskowe. Według obliczeń władz staroświeckich 85 proc. włościan, którzy swego czasu opuścili Polskę udając się do Rosji w celu zarobkowym, już powrócili.

Nieliczna garstka chłopów pozostała jeszcze w Rosji.

Piękny rozwój spółdzielni

mleczarskich i ich mechanizacja

W dniu 8 bm. w Poświętnem koło Łap odbyło się odtwarzenie i poświęcenie pierwszej na terenie naszego województwa Mleczarni parowej.

W dniu 19 bm. odbyło się znów poświęcenie częściowo zmechanizowanej mleczarni w Siemiatyczach.

Przykłady te świadczą o pomysłym rozwoju spółdzielni mleczarskich niewątpliwie znaj-

da więcej naśladowców. Nowym placówkom życzymy „Szczęść Boże” w dalszym rozwoju.

Budżet miasta na r. 1932-33

Prezydent miasta p. W. Hermanowski zarządził, by poszczególne wydziały Magistratu do 15 października r. b. opracowały preliminarz budżetowy na rok 1932/33 z zachowaniem zasady jaknajdalej idących oszczędności.

Katastrofa na trakcie Marz. Piłsudskiego Samochody rozbite — 2 osoby ranne

Na szosie Wilno — Grodno wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy naładowany towarami zdarzył się z samochodem osobowym Andrzeja Michniewicza. Obydwie maszyny poważnie uszkodzone. Jankiel Komar i Izidor Baubrowski, jadący z nimi, z żarowem, odnieśli rany.

Ze sportu

Zawody lekkoatletyczne Wilno-Białystok, wyznaczone na 27 bm. — nie odbędą się, ponieważ Wilno w tym samym dniu ma rewanżowe spotkanie w Królewskiej Hucie z reprezentacją okręgu Górnośląskiego.

W dniu 4 października odbędą się zawody o odznakę strzelecką III i II klasy. Treningi odbywać można codziennie w godz. 9—12 w dni powszednie.

Zgłoszenia przyjmuje por. Pracki kmtd p. w. miasta, ul. Warszawska 3, tel. 13-79.

Na nadchodzącą sobotę 26 b. m. i niedzielę 27 W. K. S. 42 p.p. ma zamiar sprowadzić drużynę piłki nożnej „Warszawianka” na mecz towarzyski. Przeciwnikiem Warszawianki w sobotę byłby Z.K.S., w niedzielę W. K. S.

Zaproszeni zostali także czołowi biegacze Polski Petkiewicz i Kusociński, którzy w razie zgody braliby udział w biegu na 1500 m., 5000 m. podczas przerwy na meczu.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 esp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wydawca Ignacy Malinowski.

Redakcja i Administracja Legionowa 1.

Zakłady Graficzne, Legionowa 1